

XII FESTIWAL  
TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

*Szukatem Was ...*

Jan Paweł II

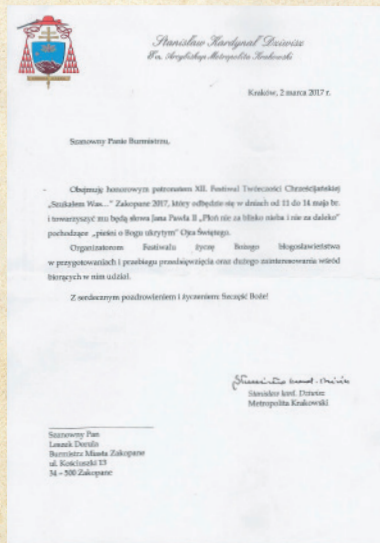
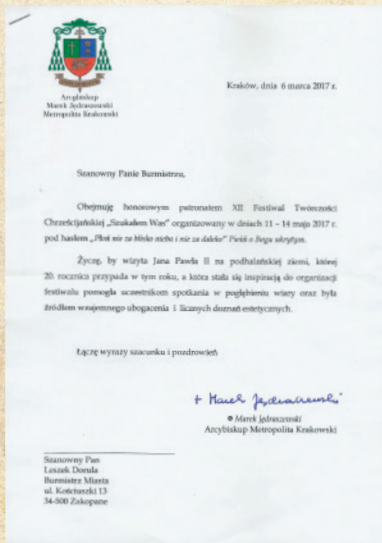
# XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

## *Szukatem Was...*

Jan Paweł II

POD HONOROWYM PATRONATEM:

Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego Metropolity Krakowskiego,  
Ję Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza,  
Ks. Infułata Stanisława Olszówki  
oraz Ks. Dziekana Bogusława Filipiaka.



## XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

### *Szukałem Was...*

*Jan Paweł II*

Szanowni Państwo,

W tym roku Zakopane świętować będzie szczególnie jubileusz. W dniach 6-7 czerwca 2017r. przypada 20. rocznica wizyty Jana Pawła II w Zakopanem. Tę wyjątkową datę w historii Zakopanego władze samorządowe i mieszkańcy upamiętniali na różne sposoby. Ważnym symbolem przechowującym tę pamięć stał się herb miasta przedstawiający krzyż na Giewoncie, a za nim dwa skrzyżowane złote klucze piotrowe. O wizycie umiłowanego Ojca Świętego przypominają co roku przypadające w czerwcu Dni Zakopanego. Jednym z jej owoców jest także organizowany przez miasto po raz dwunasty Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej, będący odpowiedzią na papieskie słowa „Szukałem Was, teraz Wy przyszlście do mnie”. Festiwal gromadzi młodzież, która chce żyć i tworzyć w oparciu o wartości chrześcijańskie i naukę Jana Pawła II.

Cieszę się, że właśnie w Zakopanem dzięki tej inicjatywie młodzi ludzie z całej Polski mogą się spotkać, wymieniać doświadczeniami, wyrażać oraz pogłębiać swoją wiarę. Zapraszam wszystkich uczestników do podążania szlakami, które w Zakopanem przemierzał Święty jako Karol Wojtyła, a potem Jan Paweł II, ale także do podążania za Jego nauką i słowami, które nam pozostawił.

Życzę, by wpisany w Jubileusz 20-lecia wizyty Świętego Jana Pawła II Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej „Szukałem Was...” był szczególnym przeżyciem. Niech to piękne spotkanie w mieście u stóp krzyża na Giewoncie ubogaci nas wszystkich duchowo i przyniesie dobre owoce.

Leszek Dorula  
Burmistrz Miasta Zakopane

## XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

### *Szukałem Was...*

*Jan Paweł II*

#### **11 maja, czwartek.** Przyjazd do Zakopanego

- godz. 17.00 Nabożeństwo Majowe  
Stary Kościółek, ul. Kościeliska 4
- godz. 18.30 Otwarcie festiwalu. Koncert zespołu im. Klimka Bachledy  
Prezentacja kultury i tradycji Podhala.  
Zakopiańskie Centrum Edukacji, ul. Kasprusie 35a

#### **12 maja, piątek**

- godz. 9.00 Msza Święta  
Kaplica w Domu Zakonnym Zgromadzenia Sióstr Urszulanek  
Serca Jezusa Konającego, Jaszczurówka 2
- godz. 11.00 Warsztaty Plastyczne  
Zakopiańskie Centrum Edukacji, ul. Kasprusie 35
- godz. 11.00 Przesłuchania: Muzyka  
Kościół Świętego Krzyża, ul. Chałubińskiego 30
- godz. 11.00 Przesłuchania: Teatr  
Zakopiańskie Centrum Edukacji, ul. Kasprusie 35
- godz. 17.00 Koncert Grzegorza Bukowskiego - laureata Salwatoriańskiego Festiwalu  
Piosenki Religijnej w Trzebnicy 2016.
- godz. 18.00 Koncert zespołu Bethel  
Zakopiańskie Centrum Edukacji (Aula), ul. Kasprusie 35a

#### **13 maja, sobota**

- godz. 9.00 Msza Święta,  
Kościół Św. Krzyża, ul. Chałubińskiego 30
- godz. 10.30 Warsztaty Plastyczne  
Zakopiańskie Centrum Edukacji, ul. Kasprusie 35
- godz. 10.30 Warsztaty Muzyka  
Zakopiańskie Centrum Edukacji, ul. Kasprusie 35
- godz. 10.30 Warsztaty Teatralne  
Zakopiańskie Centrum Edukacji (Aula), ul. Kasprusie 35a
- godz. 18.00 Koncert Laureatów i prezentacja wystawy nagrodzonych prac plastycznych  
Zakopiańskie Centrum Edukacji (Aula), ul. Kasprusie 35a

#### **14 maja, niedziela**

- godz. 10.00 Uroczysta Msza Święta. Zakończenie Festiwalu  
Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, ul. Krzeptówki 14

#### **Imprezy towarzyszące:**

- Wystawa prac Laureatów XII Festiwalu Twórczości Chrześcijańskiej „Szukałem Was...”  
Zakopiańskie Centrum Edukacji, ul. Kasprusie 35a



Zespół Młode Klimki działa przy zakopiańskim oddziale Związku Podhalan. Zespół założono w 1988 roku. Najpierw nazywał się Teatrzyk Dziecięcy. Był prowadzony przez Andrzeja Jakubca i Marię Krupę. W 1992 roku grupę przejęła Zofia Kubiniec-Stanuch i prowadzi do dnia dzisiejszego. Zespół jest amatorski i prezentuje autentyczny folklor Skalnego Podhala. Młodzi członkowie zespołu, oprócz tańca i śpiewu, uczą się także gwary czy tradycyjnych obrzędów.

Grzegorz Bukowski - muzyk, aktor, aranżer teatralny oraz telewizyjny, kompozytor i multiinstrumentalista, na stałe związany z warszawskim Teatrem Piosenki Romana Kołakowskiego. Materiał który zaprezentuje oscyluje wokół autorskiej piosenki literackiej, o życiu z Bogiem w tle i o Bogu z życiem w tle. Muzycznie łączone są standardowe instrumenty z elektroniką 8-bit'ową rodem z komputerów lat 80-tych co daje możliwości rysowania świeżo brzmiących przestrzeni dla słowa. Wielopłaszczyznowe aranżacje poniosą słuchacza tam gdzie świat autora ukazuje wszystkie swe odcienie, od białawych mgieł nad zboczami, przez porywisty, smutny wiatr znad czarnych rzek, po spokój błękitu tam gdzie morze spotyka się z horyzontem...



Zespół Bethel założony został w 2006 roku z inicjatywy obecnego lidera i wokalisty - Grzegorza Włazłaka. Choć w ciągu lat ich muzyka ulegała wielu przeobrażeniom i zmianom, to od zawsze oscylowała ona wokół gatunku reggae. Zespół najlepiej czuje się na koncertach, podczas których bezwzględnie zaraża publiczność pozytywną wibracją. Nieobce jest im również granie w klubach. Załoga

Bethel ma już za sobą ponad 450 koncertów w kraju i za granicą.

Do najważniejszych osiągnięć zespołu należy udział w Przystanku Woodstock, na którym kapela pojawiła się dwa razy: najpierw w 2011 roku na Scenie Folkowej, a następnie, dzięki zdobyciu nagrody publiczności - Złotego Bączka, w 2012 roku na Dużej Scenie. Bethel ma za sobą także występy na najważniejszych i największych festiwalach reggae'owych w Polsce takich, jak: Reggae Na Piaskach (2010 i 2011), Ostróda Reggae Festiwal (2011 i 2014), Bielawa Reggae Festiwal (2012 i 2015) i wiele innych. Do ich kolejnych osiągnięć niewątpliwie zaliczyć należy koncert pod Pałacem Kultury w Warszawie w czasie głównego finału WOŚP w 2012 roku jak również występ na Stadionie Narodowym podczas X finału programu PaT (2015). Kapela aż dwa razy pojawiła się w programie Kuby Wojewódzkiego w 2011 i 2014 roku. Ponadto ich występy i wypowiedzi obeerzeć można było w programie 1 i 2 Telewizji Polskiej jak i w niezliczonej ilości stacjach internetowych.

# LAUREACI XII FESTIWALU TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ „SZUKAŁEM WAS...” ZAKOPANE 2017

## LITERATURA

Weronika Głodek - Świętochłowice  
Jan Wojtyła - Chocholów  
Gracjan Depka - Zakopane  
Maria Czupryn - Wałbrzych  
Lilianna Florek - Zakopane

Karol Pietrzyk - Zakopane  
Miłosz Gruszka - Zakopane  
Zuzanna Kopieć - Zakopane  
Paulina Rzepka - Zakopane  
Zuzanna Śliwa - Zakopane

## PIOSENKA

### SOLIŚCI

Natalia Kruźlak - Budzów  
Aleksandra Cachro - Zakopane  
Agnieszka Bachleđa Dorcarz - Zakopane  
Natalia Marczevska - Łowicz  
Ewa Smerecka - Łowicz  
Ewa Krawczyk - Piekary Śląskie  
Aleksandra Hartabus - Piekary Śląskie  
Sonia Fiedor - Piekary Śląskie  
Sara Majchrzak - Leszno  
Julia Skupięń - Skomielna Biała  
Zuzanna Płaza - Koszęcin  
Andrzej Ciuk - Kłobuck  
Tymon Margowniczy - Starachowice  
Adam Lempart - Sułkowice  
Mikołaj Dyka - Starachowice  
Paulina Walkosz - Zakopane

Aleksandra Nykiel - Bielsko Biała  
Aurelia Radecka - Chorzów  
Michał Sierota - Łowicz  
Malwina Ciesielska - Łowicz  
Patrycja Kierzkowska - Łowicz  
Emilia Stępniać - Łowicz  
Joanna Gudaj - Łowicz

### ZESPOŁY

Chór Niepubliczny Szkoły Muzycznej I st.  
w Piekarach Śląskich  
Quiet Vices Zakopane  
Schola „Gloria” działająca przy parafii  
św. Brata Alberta w Myślenicach  
Zespół muzyczny „Majus” działający przy  
Szkołe Podstawowej Nr 4 w Zakopanem  
Zespół „Empatia” z Łowicza

# LAUREACI XII FESTIWALU TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ „SZUKAŁEM WAS...” ZAKOPANE 2017

## TEATR

„Krokusy” Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II - Podszkle  
„Shalom” Zespół Szkół Ogólnokształcących im. O. Balzera - Zakopane  
Grupa teatralna „Sursum Corda” ze Szkoły Podstawowej nr 9 Harenda  
i Parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty - Zakopane  
Zespół Teatralny „Bez nazwy” - Załuczne  
Wspólnota Młodego Misjonarza z parafii Najsw. Rodziny w Zakopanem

## PLASTYKA

Piotr Koziół - Wola Ociecka	Maria Majcher - Zakopane
Michał Matyja - Nowy Targ	Ilona Markowicz - Nowy Targ
Maria Bochnak - Zakopane	Aleksandra Bulas - Zakopane
Małgorzata Płatosz - Nowy Targ	Jan Mierzwa - Konstantynów Łódzki
Magdalena Pajerska - Nowy Targ	Marta Wiechczyńska - Świebodzin
Zofia Styrzula - Zakopane	Gabriela Moś - Nowy Targ
Karolina Podkajska - Nowy Targ	Amelia Zgama - Nowy Targ
Teodor Łomonos - Nowy Targ	Filip Krauzowicz - Nowy Targ
Alicja Fudalewicz - Nowy Targ	Gabriela Jezierzczak - Nowy Targ
Julia Pająk - Nowy Targ	

## XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

### *Szukatem Was...*

Jan Paweł II

#### KOCHAJMY JANA PAWŁA II

*Zuzanna Kopieć*

Jan Paweł II to niezwykła postać  
to dobry człowiek i każdy chciałby go spotkać  
Podobny do Matuli,  
każde dziecko utuli!  
Lecz Bóg w niebie na Niego czekał.  
A Papież się za to w ogóle nie wściekł,  
bo wiedział, że tam będzie lepsze życie  
i będzie to niezwykle przeżycie!  
Nabierzmy więc do miłości chęci!  
On będzie zawsze w naszej pamięci!

\*\*\*

*Paulina Rzepka*

Kiedy słońce wstaje – on uśmiechnięty,  
kiedy zmrok zapada – on uśmiechnięty.  
Wszyscy się radują i on się weseli.  
Jak biały gołąb wychodzi przed ludzi.  
I coś tam mówi, głosi i śpiewa,  
ale gołębia nikt nie słucha,  
nikt go nie poważa....  
Lecz on wychodzi jak kula armatnia,  
z czystym sumieniem...  
Jak matka.

\*\*\*

*Miłosz Gruszka*

Jan Paweł II świat kochał  
wędrował po świecie,  
Kiedy wrócił stało się nieszczęście,  
Krew Świętego prysnęła...  
Znaleźli winnego...  
Wybaczam! Powiedział...  
Nie złościł się na niego.  
Nie ma Go już z nami  
Lecz o Jego miłości zawsze pamiętamy

#### NAJWIĘCEJ DLA NAS ZOSTAWIŁEŚ...

*Lilianna Florek*

Przypomina nam o tym Wawel i Jasna Góra  
...i ludzie starsi, którzy jeszcze pamiętają  
Twe słowa.  
Najwięcej dla nas zostałeś...  
W pismach, podróżach, w cierpieniu  
i gdy mówię o naszym zbawieniu.  
Najwięcej z nami zostałeś...  
W polskim języku i obyczajach.  
We wspomnieniach i samotności.  
Najwięcej dla nas zostałeś...  
A nam się ciągle wydaje,  
że Ciebie znamy i słuchamy...  
Najwięcej dla nas zostałeś...  
w papieskim oknie Domu Swego Ojca.

## CZŁOWIEK

*Gracjan Depka*

Człowiek, który tyle przeżył,  
człowiek, który pomagał,  
w czas oblicze świata zmienił,  
oczy nam otworzył.

Cierpień na świecie masę widział,  
choć Boga miał za sobą,  
ciemną doliną często kroczył,  
lecz diabła się nie uląkł.

Niebawem, w Watykanie, jako papieżostał  
Z wierzącymi jako ich wiary przywódca  
I aż do śmierci z nimi się nie rozstał.

Życie miał piękne, uczynkami wypełnione,  
że po śmierci „świętego” tytułem  
został obdarzony.

## DZIĘKUJĘ

*Zuzanna Śliwa*

Niewierne oczy,  
nieczułe na cierpienie dusz.  
Ręce bezwiednie czyniące swoją własną wolę.  
Siejące postrach i ból.

Serce niewierne nikomu,  
wyłącznie błądzi w labiryncie słów.  
Przykryta tarczą z pozostałych cząsteczek wstydu i gniewu,  
trwam w tym bezmyślnie.

Nagle odczuwam pękające szwy zapomnienia.  
Coś taranuje moją wrogą i zagubioną duszę.  
Rozdziera pozostawiając ciężący pancerz grzechów.  
Moje spróchniałe ciało osadza się gdzieś głęboko,  
na dnie tej nieskończonej czeluści.

Przeistaczam się w istotę wolną od trosk.  
Bez przeszkód dopływam do głębin miłosierdzia od dawna spowitych  
ciemnością,  
by móc podziękować temu kto uczynił mnie kimś lepszym.

Dziękuję...

TY

*Jan Wojtyła*

Karol Wojtyła, bo tak się nazywał.  
Prawy, mądry człowiek,  
wręcz wysłannik Boga.  
Nauki swoje głosił w każdym Ziemi miejscu.  
Zaczął od Watykanu i Polskę pojął zmieniać.  
Był przykładem, wzorem,  
spokoju protektorem.  
O Bogu nauczał, jak nikt inny w świecie.  
Mówił prawdę i ciężkie ludziom zdejmował  
brzemień.  
Dzisiaj, mimo że w grobie, to dalej jest  
wzorem.

JANEK

*Weronika Głodek*

Krok za krokiem stąpając i trzymając za  
dłonie,  
Prowadziła go Śmierczyca na przekwietne  
błonie,  
Kilka źdźbeł zaruściła w stogu przy żniwie,  
Piętrząc się i błyszcząc na słońcu we łśniwie,  
Czyś ty zjawą boską w tej niebiańskiej niwie?  
Czyś ty zwykłą zmorą wodzącą zdradliwie?  
Ona patrzy w oczy i tylko sen co przeplata,  
To śmierć, to życie w promieniach lata,  
Śmiejna w bezszeleście miota się w zieleni,

Prawości, mądrości i wolności broni,  
a kart historii od zapomnienia chroni.  
Na świecie wielu było papieży,  
lecz z Tobą nikt nie zwycięży.  
Twoje nauki cały świat obieży  
i niejedno serce do światła sprowadziły.  
Kiedy tak myślę, jak wiele zrobiłeś,  
te wszystkie słowa, które wypowiedziałeś ...  
To one dają siłę, to one dają czas.  
To Ty zmieniałeś świat, choć nie zawsze tego  
chciałeś,  
Twoje decyzje trafne, choć niechciane.  
Zmieniałeś świat i niech tak zostanie.

A słońce ich razi i w wodzie się mieni,  
Kilka wersów zdradziła mu szeptem do ucha,  
To głód, to śmierć, to skrucha,  
Płonna w swym zachwycie skradła zeń –  
Co mogła - a miał tylko życie,  
I stanął Janek przed obliczem siostry i brata,  
Szukałem was wszędzie, gdzieś na skraju lata,  
Szukałem o głodzie i bez wszelkiego mienia,  
Znalazłeś na przełaj ostatniego tchnienia,  
A ciało tak zbędne gdzieś w zieleń drzemie,  
Zapadło się na zawsze w kwiaty i ziemię.

## XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

### *Szukatem Was...*

*Jan Paweł II*

#### „PŁOŃ NIE ZA BLISKO NIEBA I NIE ZA DALEKO”

Wieczór - 16 października 1978 r - Watykan. Nad Kaplicą Sykstyńską unosi się biały dym. Oznacza to tylko jedno – „Habemus Papam”, co oznacza - "Mamy Papieża". Padają pytania: kto nim został? Jak wygląda? Ile ma lat? Kilka chwil później na balkonie pojawia się nowy papież. Prowadzący ceremoniał kardynał Pericle Felici przedstawia Karola Wojtyłę. Na Placu Św. Piotra zapada cisza. Kim jest ten człowiek? Dlaczego nie jest Włochem? Skąd on przybywa? Czy sobie poradzi? Jak będzie wyglądał jego pontyfikat? Pytania te zadawane były nie tylko przez zwykłych ludzi, ale także przez zwierzchników Kościoła Katolickiego oraz wszystkich polityków na całym świecie.

Mający wówczas jedynie 58 lat - kardynał Karol Wojtyła został papieżem. Przybrał imię Jan Paweł II. Wsiadł do swojej Piotrowej Łodzi i rozpoczął najpiękniejszy, najdłuższy oraz najbardziej niesamowity pontyfikat papieski w historii Kościoła Katolickiego.

W wierszu „Mysterium Meum Mihi” Jan Paweł II napisał słowa, które są pełnym odzwierciedleniem jego nauki: „Płoń nie za blisko nieba i nie za daleko”. Analizując nauki papieża Polaka zauważyć można ich ponadczasowość i uniwersalność. Zawsze są aktualne i nie ulegają przedawnieniu. Są proste i logiczne. Jan Paweł mówił o bezwzględnej miłości Pana do człowieka. Wyraźnie podkreślał, że człowiek musi otworzyć swoje serce dla Chrystusa jednocześnie dbając o jego piękno i czystość. Wskazuje nam, że poprzez codzienne uczynki, dobre postępowanie oraz modlitwę możemy zbliżyć się do Pana. Jan Paweł II nauczał, że gdy spojrzymy w oczy Jezusa, zauważymy w nich tę wieczność, na którą wszyscy czekamy. Pamiętamy wszyscy ostatnią drogę krzyżową, w której uczestniczył Jan Paweł II i jego postać tulącą do siebie „rozpiętego na ramionach jak sokół na niebie” ukrzyżowanego Jezusa. Wtedy to papież po raz ostatni widział w oczach Zbawiciela tę wieczność, do której zdążał.

Jan Paweł II kierował się w swoim życiu miłością. Podczas pontyfikatu stawiał przede wszystkim na młodzież. Uważał, że to oni są przyszłością ludzkości. Mówił do nich językiem prostym, przepełnionym miłością, zawsze darzył ich zaufaniem i szacunkiem. Ale z drugiej strony był wobec nich wymagający i stanowczy. Stawiał jasne, twarde warunki i oczekiwał ich spełnienia. Mimo, to młodzi ludzie szli za Janem Pawłem II „na oślep”, być może dlatego, że zagubieni w codziennym życiu, uwikłani w walkę pomiędzy tym, co dobre a co złe dokładnie wiedzieli, co mają robić. Kierując w 1983 r na Jasnej Górze do młodych ludzi słowa: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”, zakładał jedno, że każdy z nas musi od siebie wymagać jak najwięcej. Bo to my jesteśmy odpowiedzialni za samych siebie, za swoje życie i za swoje czyny. Jeśli będziemy od siebie wymagać, to zdołamy dojść zawsze do określonego celu. To od nas młodych zależy przyszłość naszego życia, kraju i świata.

Podczas jednego ze spotkań z młodzieżą 12 czerwca 1987 na Westerplatte Jan Paweł II przekazał coś bardzo ważnego. „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezertrować. Wreszcie - jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba otrzymać i obronić, to jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie”.

Słowa te jakże piękne i wymowne do dnia dzisiejszego można przeczytać zwiedzając Westerplatte. Słowa niby tak proste, a jednak chwytają za serce. Gdy je przeczytałam, zrozumiałam jedno, że moje życie - to jest właśnie takie Westerplatte. Muszę bronić mojego życia, walczyć o nie. Muszę zawsze kierować się tym, co w życiu dobre: miłością, pracowitością, walką o słuszne sprawy. Nigdy nie mogę się poddawać, muszę zawsze walczyć do końca. Wypowiadając te słowa, Jan Paweł II mówił wyraźnie do młodych o zachowaniu niezłomności charakteru i wierności wszelkim zasadom moralnym.

Moje Westerplatte to dzisiaj rodzina, szkoła, przyjaciele. To właśnie tam każdego dnia uczę się odpowiedzialności, miłości, walki o słuszne sprawy, To właśnie to moje Westerplatte daje mi moc i tam mogę ćwiczyć niezłomność swojego charakteru. Smutne jest, jeśli człowiek nie ma swojego Westerplatte.

Odnosząc się do słów Jana Pawła II „Płoń nie za blisko nieba i nie za daleko”, uważam, że życie człowieka ma być właśnie jak taki płomień, który unosi się pomiędzy niebem z ziemią. Ma on cały czas płonąć, nie może zgasnąć ani na chwilę. Człowiek ma tak postępować, aby każdy jego dzień był zwycięstwem. Nigdy nie należy się poddawać. Gdy zdarzy nam się pod naporem niepowodzeń, zmartwień i trosk upadać, należy znaleźć w sobie zawsze siłę, by się podnieść. Tę siłę, jak podkreślał Jan Paweł II, daje człowiekowi modlitwa. Mówił On wyraźnie że „każde ludzkie zadanie, aby osiągnęło swój cel, musi znaleźć oparcie w modlitwie”.

W życiu Jana Pawła II bardzo ważną postacią była Matka Boża. To do Niej nieustannie się modlił i zawierał jej opiece całą ludzkość. Za jedną z najpiękniejszych modlitw Jan Paweł II uważał odmawianie różańca i zawsze wszystkich do tego namawiał. Być może dlatego, że znał przesłanie trzeciej tajemnicy fatimskiej.

Wypowiadając słowa „Totus Tuus” (Cały Twój) Jan Paweł II bezwzględnie zawierzył swoje życie Maryi. To właśnie na jej ręce w Fatimie złożył kulę, którą został zraniony podczas zamachu. Mówiąc o zamachu na swoje życie, cały czas podkreślał, że czyjaś ręka strzelała, ale inna Ręka prowadziła kulę. Papież wierzył, że to była Ręka Maryi. Że to właśnie Matka Najświętsza otuliła go w tej strasznej chwili płaszczem matczynej miłości. Czy my dzisiaj potrafimy tak zaufać Maryi? Czy potrafimy stanąć przed jej obliczem i powiedzieć „Totus Tuus”? Niestety, wielu z nas nie potrafi. Wahamy się, tracimy wiarę. A to właśnie Jan Paweł II wielokrotnie przypomniał słowa

Jezusa: "To jest matka Twoja", kierując je do wiernych. Kładł nacisk na to, aby właśnie Maryi zaufać, bo przecież żadna kochająca matka nie skrzywdzi nigdy swojego dziecka.

Karol Wojtyła zanim został wybrany na Stolicę Apostolską w przepiękny i prosty sposób pokazywał młodzieży obecność Boga. To on ich zabierał na piesze wycieczki w góry, spływy kajakowe. To on odprawiał msze na łąkach, a ołtarzem był odwrócony do góry nogami kajak. Czy można sobie wyobrazić bliższą obecność Boga? Tak prosty sposób pokazania miłości Boga do człowieka.

„Płoń nie za blisko nieba i nie za daleko” - czy to trudne? Na pewno nie jest to łatwe zadanie do wykonania, ale uważam, że jeśli będziemy postępować zgodnie z naukami Świętego Jana Pawła II, będziemy mogli realizować te słowa. Poprzez odpowiednie postępowanie, modlitwę, obronę wartości moralnych zbliżymy się do Jezusa i dojdziemy do tej wieczności, którą odzwierciedla Jego spojrzenie.

Umierający Jan Paweł II zwrócił się do młodzieży w ostatniej godzinie swojego życia: „szukałem was - a teraz wy przyszlście do mnie i za to wam dziękuję”. Dzisiaj to ja, spoglądając na postać Jana Pawła II, dziękuję za jego miłość, za mądrość i za to, że nawet, gdy spogląda na nas z okna w Domu Swojego Ojca, mogą dalej płynąć w jego Piotrowej Łodzi.

*Maria Czupryn*

## XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

# *Szukatem Was...*

Jan Paweł II

### „UWIERZ WE MNIE”

#### I

On nie chodzi do kościoła. To nuda. Wziął chrzest, bo był mały. Chodzi na religię, choć nie chce. Ma on na imię Marek. Urodził się 13 lat temu w Warszawie. Mieszka w pięknej, nowoczesnej kamienicy na ulicy Nowogrodzkiej. Jego rodzice są deweloperami. Ma co chce! Chodzi do najlepszej szkoły w mieście. Jest lubiany. Marek jest przeciętnym uczniem. Chodzi do gimnazjum nr 3.

Po szkole Marek oglądał "Dziennik Telewizyjny". Mówili o nowym papieżu. Karol Wojtyła, który przybrał imię Jan Paweł II. To go mało interesowało. Czekał na informacje sportowe. Cały dzień bębnił o nowym papieżu Polaku. Marek spędził normalny wieczór. Następnego dnia miał iść do szkoły z rodzicami. Nauczycielka wymyśliła sobie, że Marek ukradł z czyjejs kurtki pieniądze. Chciał iść do kina, a brakowało mu 10 złotych. Miał zamiar oddać jutro. Marek miał zakaz wychodzenia z domu.

„O nie”- pomyślał Marek wyłączając budzik. Dziś mama w szkole! Niedobrze. Wstał i podreptał do pięknej, wielkiej łazienki. Umył zęby, twarz i poszedł zjeść śniadanie. Zapowiadał się ładny, słoneczny dzień. Słońce wstawało nad brudną stolicą. Zjadł wytworne śniadanie i czekał na mamę. Wsiadli do pięknego wozu i pojechali do szkoły.

„Miałem iść z kolegami na koncert Lady Pank. Jeśli mama dowie się o wszystkich moich przewinieniach, na pewno mnie nie puści” - denerwował się Marek. Pokój nauczycielski był na drugim piętrze. Mama Marka zapukała do drzwi i prawie jednocześnie je otworzyła. Pokój pomalowany był na pomarańczowo. W rogu stał kosz z mapami, a na środku okrągły, duży stół. Siedziały przy nim dwie nauczycielki. Gdy otworzyły się drzwi, odstawiły dzienniki i wstały.

- Dzień dobry- powiedziała pulchna kobieta- Zapewne pani Klaudia, mama Marka?
- Tak! Przepraszam bardzo się śpieszę. Mam zebranie. Do rzeczy!
- A więc tak. O ile mi wiadomo pani syn, Marek, zabrał z kurtki 10 zł. Wiem, że takie incydenty już kiedyś były. Pani syn pobił młodszego kolegę. Marek do niczego się nie przyznaje. Próbowałam wyciągnąć od niego jakieś informacje, ale wszystkiemu zaprzecza. Widział go jego kolega z klasy, Tymek.
- Marek, czy to prawda?- spytała z oburzeniem, upokorzona zachowaniem syna matka.
- Nie !!! - szczerkął Marek- Mogę iść do toalety?
- Proszę- odpowiedziała pani Toroszko- Tylko zaraz wracaj!

Marek nie poszedł do toalety, tylko skręcił do biblioteki gdzie najczęściej przebywał Tymek. Siedział tam jak zwykle sam. Marek złapał go za kark i ścisnął.

- Aaaałłaaajl- zaskomlał Tymek- Co robisz?

- Trzeba było lecieć do Toroszki?- powiedział przez zęby Marek. Pociągnął skórę biedaka do góry, aby wstał. Tamten kopnął go w kolano i uwolnił się od przesładowcy. Niestety nie miał dokąd uciec, był w kacie.

- To teraz dostaniesz po zębach! - groźnie syknął rozjuszony chłopak.

- Zostaw go! - powiedziała pani Toroszko wyłaniając się zza regałów na książki. Marek jednym skokiem był już przy drugich drzwiach. Wybiegł na korytarz, a potem ze szkoły. Wbiegł na ulicę i zamknął oczy. Pędzący samochód uderzył go z rozmachem. Marek upadł na ziemię i leżał tam do przybycia mamy. Zapłakana kobieta wzięła nieruchomego syna na ręce.

## II

Kiedy się obudził leżał w szpitalu. Widział nad sobą kontur czyjejś twarzy. Była to jego matka. Kobiety twarz zalana była łzami.

- Artur, Marek się obudził. Chodź!

- Synu! Co ty najlepszego zrobiłeś!

- Aaaałłłuuuuuu- zabełkotał Marek- kakakloert!

- Synku- szepnęła mama- Artur, ty mu powiedz! Ja nie mogę!

- Marek, masz uraz mózgu. Byłeś przez miesiąc w śpiączce. Masz porażoną rękę i dwie nogi, i nie możesz mówić - szlochał ojciec - I to do końca życia!

Bezradny ojciec zalał się łzami. Marek leżał w białej sali. Obok niego spał chłopiec cały w bandażach. Marek próbował podnieść rękę, ale nic z tego. Nie czuł jej. Widział ją całą w opatrunkach. Łzy płynęły po szyi, aż docierały do białego podkoszulka. Tam znikwały. Poruszył drugą ręką. Ta pozwoliła się ujarzmić. Poruszył palcem. Jęknął z bólu. Nóg nie czuł. Mówił coś niezrozumiałego. Matka patrzyła na swego syna, kalekę.

## III

Nazajutrz obudził go straszliwy ból. Próbował wezwać kogoś, ale nic nie mógł powiedzieć. Cierpiał całą noc. Próbował obudzić chłopaka, który leżał obok, ale tamten spał. Nagle usłyszał głos: „Nie lękaj się. Uwierz we mnie. On wskaże Ci drogę” Marek nie wiedział co się dzieje. Z trudem rozejrzał się po pokoju, nikogo nie zobaczył. Nagle zapaliło się światło. Do pokoju wbiegła pielęgniarka. Nad drzwiami dostrzegł zdjęcie Jana Pawła II.

## IV

Nastał dzień. Marek nie spał. Myślał o papieżu. Postanowił powiedzieć o tym rodzicom. Tylko jak? Prawą rękę miał sparaliżowaną. Postanowił napisać to na kartce. Tylko jak ją zdobyć?

O godzinie 8.00 przyszła pielęgniarka zmienić opatrunki. Marek zaczął jęczeć. Próbował powiedzieć słowo "kartka".

- Kkkkaaarraaaakkkttttt- bełkotał Marek

- Czego chcesz kochasiu?- spytała kobieta- Jeść?

Marek pokręcił głową, że nie.

- Pić?

- Nnnnnmmmm- powiedział Marek kręcąc głową.

- Nie rozumiem ...

Wyjęła kartkę, a Marek, aż zawył. Krzyczał i piszczał. Niestety pielęgniarka go nie rozumiała. O godzinie 13.00 przyszli rodzice.

- Jak się czujesz?- wypytywała mama- Coś sobie życzysz? Marek kręcił głową. "Tak! Tak. Mama się domyśli!"- myślał.

Doktor przyniósł badania. Były nawet dobre. Marek zaczął piszczeć i pokazywać kartkę z wynikami.

- Chce mu się pić! - stwierdził doktor.

- Nie! Chce nam coś powiedzieć. Chce kartki!

Marek zawył z radości. Podano mu kartkę. Z trudem się podniósł i napisał koślawe słowo "RZYM".

## V

Zaplanowano wyjazd do Rzymu. Marek modlił się po raz pierwszy z głębi serca. Miał wyjechać następnego dnia.

Minął już miesiąc odkąd się obudził. Jego stan się polepszył. Mógł zgiąć dwa palce lewej ręki. Uczył się także nią pisać. Pisał z mamą. Nie mógł się doczekać podróży do Watykanu. Był już spakowany.

Nad ranem został odwieziony karetką na lotnisko. Samolot odlatywał o godzinie 11.00. Był tak podniecony, że pocily mu się ręce. Zajął miejsce przy oknie. Zawsze lubił tam siedzieć. Samolot leciał bez większych turbulencji. Dolecieli po dwóch godzinach. Rzym miasto Rzymian. Marek kupił sobie historię tego miasta. Czytał o cesarzach. Nie mógł chodzić, więc trzymał książkę jedną ręką. Wciągnął się w nią tak, że 150 kartek przeczytał w jeden dzień.

Zamieszkali w pięknym hotelu. Miał własne łóżko dla niepełnosprawnych. Następnego dnia miał jechać do Watykanu, na audiencję u Jana Pawła II. Nie mógł się opanować. Myślał o głosie, który usłyszał. "Czyli Bóg istnieje"- kotłowała się w nim ta niezrozumiała dotychczas myśl. Zacisnął jedną rękę, w której trzymał różaniec i zaczął się modlić. W nocy obudził go ten sam ból co w tę pamiętną noc. "Dobrze uczyniłeś, będzie ci to nagrodzone"-Marek się popłakał.

"Dziękuję Ci Panie"- pomyślał, zalewając się łzami. Ból minął. Chłopak natychmiast zasnął. Obudził go dzwonek w telefonie. "Trzeba wstawać. Papież czeka"- myślał nerwowo. Zaczął jęczeć, aby obudzić rodziców. Marek został umyty i jak najszybciej wyszli. Pojechali na plac św. Piotra. Marek zobaczył długą ulicę, a na jej końcu piękną bazylikę z kopułą. Było tam bardzo dużo osób. Gdy Marek przejechał ulicę Via delia Conciliazione, zobaczył plac w kształcie koła. Na środku był egipski obelisk. Marka wniesiono do bazyliki na prywatną audiencję. Został poprowadzony do pokoju z dużym, czerwonym tronem. Za pięć minut zobaczy papieża.

Ma tyle do niego pytań. Nie zdąży ich napisać w pół godziny. Nagle zadzwonił dzwonek. Do sali weszło trzech mężczyzn. Ostatnim z nich był papież. Ubrany cały na białą. Na szyi wisiał mu piękny, złoty krzyż. Usiadł na krześle i popatrzył na biednego chłopca.

- Witaj Marku! Ja ciebie błogosławię. W imię ojca i syna, i ducha świętego.

- Aawee- wymamrotał chłopak płacząc.

- Amen- powiedział papież ze łzami w oczach- Biedny chłopcze, co ci się stało?

Marek napisał na przygotowanej kartce "Jestem grzesznikiem! Kradłem, biłem, kłamałem, bluźniłem." Jeden z mężczyzn podał papieżowi kartkę. Papież pokręcił głową.

-Nie liczy się już to co zrobiłeś, teraz liczy się to co zrobisz! - mówiąc to, uczynił znak krzyża na czole Marka. Marek poczuł przepływające przez niego nowe życie. Próbował poruszyć palcem, ale nie powiodło się. Audjencia się skończyła. Samolot powrotny wylatywał za pięć godzin.

Przeleciał ponad 1200 kilometrów bez najmniejszych turbulencji i wylądował w Warszawie. W samochodzie Marek postanowił powiedzieć "mamo".

- Maa ma ma- wyjąkał Marek - dz dz e ku ku j e

Pisk opon. Rodzice Marka nie mogli wykrzesać z siebie ani słowa. W szpitalu powiedziano im, że on nigdy nie powie nic zrozumiałego, a tu nieoczekiwanie powiedział "mamo dziękuję"!

## VI

Stan Marka z czasem się poprawiał. Czuł prawą rękę i dwie nogi. Prawdopodobnie nigdy na nich nie stanie, ale jest szansa, że będzie mógł ruszać palcami. Lekarze nie mogli w to uwierzyć. To był cud od Boga, wykonany przez Jana Pawła II.

- Dz dz i en kuj e Ci B bb oże ... - powiedział Marek.

*Karol Pietrzyk*

# XII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

## *Szukatem Was...*

Jan Paweł II

Jan Mierzwa



Filip Krauzowicz



Marta Wiechczyńska

*Amelia Zgama*



*Maria Majcher*

Julia Pajk



Alicja Fudalewicz

Teodor Łomonos



Ilona Markowicz

Karolina Podkajska



Zofia Styrzula





*Gabriela Jezierczak*



*Magdalena Pajerska*

Małgorzata Płatosz



Piotr Kozioł



Michał Matyja



Gabriela Moś



*Maria Bochniak*



*Aleksandra Bulas*



JURY XII FESTIWALU  
TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ  
„SZUKAŁEM WAS...” ZAKOPANE 2017

MUZYKA

Anna Chowaniec - Stasińska  
Jacek Cygan  
Dr Monika Bachowska

LITERATURA

Joanna Staszak  
Maria Mateja - Torbiarz

PLASTYKA

Lidia Rosińska - Podleśny  
Małgorzata Rosińska  
Paula Solańska

TEATR

Krzysztof Najbor  
Katarzyna Pietrzyk  
Wojciech Chowaniec

PODZIĘKOWANIA ZA OPIEKĘ DUCHOWĄ,  
WSPARCIE I WSPÓŁORGANIZACJĘ  
FESTIWALU ZECHCĄ PRZYJĄĆ:

*Ksiądz Bogusław Filipiak*  
Dziekan Dekanatu Zakopiańskiego  
Proboszcz Parafii Najświętszej Rodziny

*Ksiądz Infułat Stanisław Olszówka*

*Ksiądz Mariusz Dziuba*  
Proboszcz Parafii Świętego Krzyża

*Ksiądz Marian Mucha*

Kustosz Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach

*Siostra Małgorzata Nowakowska*

Przełożona Domu Zakonnego Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego

*Ksiądz Maciej Szeszko S.D.S.*

*Ksiądz Łukasz Anioł S.D.S.*

*Pani Małgorzata Bachleda-Szeliga*  
Dyrektor Zakopiańskiego Centrum Edukacji



**ZAKOPANE**

**ORGANIZATOR**

BURMISTRZ MIASTA ZAKOPANE

INFORMACJE: WYDZIAŁ KULTURY I POPULARYZACJI ZAKOPANEGO

TEL. (018) 20 20 425,436,

SZCZEGÓŁY NA STRONIE [WWW.ZAKOPANE.EU](http://WWW.ZAKOPANE.EU)

**PARTNERZY**

SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ NA KRZEPTÓWKACH

PARAFIA TATRZAŃSKA PW. ŚWIĘTEGO KRZYŻA

DOM ZAKONNY ZGROMADZENIA SIÓSTR URSZULANEK

SERCA JEZUSA KONAJĄCEGO

ZAKOPIAŃSKIE CENTRUM EDUKACJI IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ

**PATRONAT MEDIALNY**



Podhalański Serwis Informacyjny



[www.watra.pl](http://www.watra.pl)